

# Paweł Chojacki

---

## „Droga wiary” w listach św. Pawła

---

Łódzkie Studia Teologiczne 8, 233-249

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ CHOJNACKI  
Punkt Konsultacyjny ATK  
Łódź

## „DROGA WIARY” W LISTACH ŚW. PAWŁA

### 1. DROGA W NOWYM TESTAMENCIE

Droga (gr. *hodos*) w Nowym Testamencie występuje w znaczeniu właściwym na określenie podróży (np. Mt 5, 25; Mk 6, 8; Dz 15, 40; 20, 11), drogi do morza (Mt 8, 28; 10, 5) lub odcinka łączącego miejscowości (Dz 8, 26). Drugie, metaforyczne znaczenie „drogi” jest rzadziej stosowane niż poprzednie. Postępowanie człowieka jest nazwane „drogą” określającą sposób ludzkiego życia (np. Mt 7, 14; Dz 14, 16; Rz 3, 16; 1 Kor 4, 17; Jk 1, 8; 5, 20). W *Dziejach Apostolskich* wyrażenie „droga” jest synonimem nowego życia w wierze chrześcijańskiej (Dz 9, 2; 18, 25n; 19, 9.23; 20, 4.14)<sup>1</sup>. „Droga”, jako nowy sposób istnienia i świadectwa, jest „drogą wiary” w Jezusa Chrystusa – Odkupiciela człowieka, a swój najpełniejszy wyraz znajduje w całkowitym i bezgranicznym oddaniu i miłości dla braci (Dz 2, 42–47; 4, 32–37; Ef 5, 2) oraz w trosce o „czyste sumienie wobec Boga i ludzi” (Dz 24, 12–14). Na „drodze wiary” człowiek uczestniczy w obietnicy, wypełnionej w Chrystusie, czyli w dokonanym przez Niego zbawieniu (Ga 3, 22). Całe życie chrześcijańskie jest nazwane *drogą*, ponieważ sam Chrystus jest prawdziwą i żywą drogą wiodącą do Ojca (J 14, 4–6)<sup>2</sup>. W Dz 9, 2 termin *droga* występuje jako jedno z najstarszych określeń Kościoła, chrześcijaństwa, nauki. W tym sensie „droga” jest powtórzona w *Dziejach Apostolskich* sześć razy (Dz 9, 2; 19, 9.23; 24, 4; 24, 14.22) i zawsze w rozdziałach związanych z osobą św. Pawła. W *Dziejach Apostolskich* termin ten nie bez wpływu hebr. *derek* oznacza głównie „sposób czy kierunek życia” – „naukę”<sup>3</sup>. Święty Paweł w 1 Kor 4, 17 stosuje pojęcie „drogi” na oznaczenie nauki chrześcijańskiej, normującej życie ludzi<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> *Słownik Nowego Testamentu*, red. X. L. Dufour, Poznań 1981, s. 226.

<sup>2</sup> Por. H. Muszyński, *Etos biblijny*, w: *Studia z biblistyki*, t. 2, Warszawa 1980, s. 59–60.

<sup>3</sup> E. Dąbrowski, *Dzieje Apostolskie, wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1961, s. 299.

<sup>4</sup> Zob. R. Popowski, *ὁδός*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, s. 419 n.

W *Dziejach Apostolskich* „droga” jest samookreśleniem chrześcijańskiej wspólnoty, którą wrogowie określali jako sektę. W rozdz. 16, 17 występuje wyrażenie „droga zbawienia”, które jednoznacznie określa posłannictwo Chrystusa. W rozdz. 18, 25 „droga Pana”, a w rozdz. 18, 26 „droga Boża”, w których chodzi o zwiastowanie Jezusa. W rozdz. 13, 12 jest mowa o nauce Pana, a bezpośrednio po tym była mowa o „prostych drogach Pańskich” (13, 10)<sup>5</sup>.

## 2. TEKSTY LISTÓW MÓWIĄCE O „DRODZE WIARY”

Święty Paweł w swoich listach<sup>6</sup> uczy pierwszych chrześcijan zasad wiary, przedstawiając jej wymagania na dwóch płaszczyznach, po których jak po „drodze” ma podążać człowiek wiary. Pierwsza zawiera naukę dogmatyczną listów, druga zaś obejmuje refleksję moralną, czyli konsekwencje natury etycznej otrzymanego zbawienia i mieści się w części parenetycznej. W niniejszym opracowaniu „droga wiary” w ujęciu św. Pawła zostanie zobrazowana na podstawie pouczeń dogmatycznych i moralnych – najbardziej charakterystycznych tekstów z wybranych listów Apostoła Narodów.

Zbawcze dzieło Chrystusa wyznaczyło moment, w którym zakończyła się ekonomia Starego Prawa, objawionego ludowi Bożemu – Izraelowi za pośrednictwem Mojżesza. Rozpoczęła się wówczas nowa ekonomia zbawienia – ekonomia łaski, otrzymanej darmo i niezasłużenie, w której usprawiedliwienie człowieka dokonuje się na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa. Dla św. Pawła stanowi ona przeciwstawienie dawnej ekonomii, według której usprawiedliwienie następowało z uczynków Prawa<sup>7</sup>. Nowa ekonomia zbawienia zapoczątkowana przez odkupieńczą śmierć Jezusa Chrystusa, urzeczywistnia się w życiu poszczególnych ludzi na „drodze wiary”. Jest to wiara w Chrystusa Odkupiciela, która stanowi jedyną drogę zbawienia dla każdego człowieka<sup>8</sup>.

Bóg powołał ludzi do zbawienia, które dokonuje się przez czynność uświęcającą Ducha Świętego i przez „wiarę w prawdę” (2 Tes 2, 13), która przede wszystkim dotyczy osoby i dzieła Jezusa Chrystusa. Na „drogę wiary” ludzie wkraczą dzięki przepowiadanej Ewangelii (Rz 10, 17), której powinni się wiernie trzymać (2 Tes 2, 15), zachowując przekazane im pouczenia.

<sup>5</sup> Por. G. Ebel, ὁδός w: *Tcheologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, hrsg. von L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard, Wuppertal 1993, s. 1362.

<sup>6</sup> Z 14 listów przypisywanych św. Pawłowi przyjmuje się bez zastrzeżeń autorstwo tzw. 4 wielkich listów Pawłowych: Rz, 1–2 Kor, Ga oraz 3 mniejszych: 1 Tes, Flp, Flm. Natomiast 2 Tes, Kol, Ef i listy pastoralne 1–2 Tm i Tt nasuwają większe lub mniejsze wątpliwości co do osobistego autorstwa Pawła. Por. H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1984<sup>2</sup>, s. 120.

<sup>7</sup> Por. H. Muszyński, dz. cyt., s. 37.

<sup>8</sup> Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 240.

Najstarszym Listem Pawłowym i zarazem pierwszym pismem Nowego Testamentu jest *1 List do Tesaloniczan*. Powstał on podczas drugiej podróży misyjnej Apostoła Pawła (50–53 r.) w Koryncie, najprawdopodobniej w początkach 51 r.<sup>9</sup>

Chrześcijanie Tesalonik, przyjmując Ewangelię głoszoną przez Apostoła Narodów (1 Tes 1, 6; 2, 1), uwierzyli w Jezusa umarłego i zmartwychwstałego. Pośród wielkiego ucisku, ale z radością pochodzącą od Ducha Świętego, przyjęli słowo Boże i stali się naśladowcami Pana (1 Tes 1, 6). W skierowanych do nich liście Apostoł zauważa szczególną gorliwość widoczną w postawie religijnego zaangażowania w sprawę Ewangelii. Ona bowiem ukazała im wierne podążanie „drogą wiary” przez zachowywanie chrześcijańskich cnót wiary, nadziei i miłości (1 Tes 1, 2n). Ta niezwykła postawa Tesaloniczan, charakteryzująca się „uczynną wiarą”, stała się zaczynem wiary dla innych ludzi.

Wiara głoszona przez św. Pawła jest darem Bożym, darmo danym człowiekowi, który powinien z tym darem współpracować<sup>10</sup>. Wiara nie sprowadza się jedynie do wyrażenia zgody przez intelekt, lecz jest ściśle związana z osobistym i całkowitym zaangażowaniem człowieka w służbę Chrystusowi. Dlatego winna ogarniać całego człowieka i kierować jego postępowaniem<sup>11</sup>. Chrześcijanie Tesalonik wyrażali swoją wiarę w codziennym zachowaniu i działaniu, któremu towarzyszyła ofiarna miłość. Praktykowanie cnoty miłości na „drodze wiary” zobowiązywało ich do podtrzymywania słabych i wątpiących (1 Tes 5, 14), do ustawicznego czynienia dobra współbraciom w wierze i względem wszystkich oraz do wzajemnego umacniania się w nadziei (1 Tes 4, 18; 5, 11). Chrześcijanie winni żyć nadzieją, która jest ufnym i cierpliwym oczekiwaniem chwalebego przyjścia Chrystusa (1 Tes 1, 10).

Apostolski wysiłek św. Pawła zmierzał do tego, by ludzie nawróceni wkroczyli na „drogę wiary” i przyjęli nowy sposób istnienia. Tesaloniczanie, którzy odwrócili się od bożków do prawdziwego Boga (1 Tes 1, 9), zostali wezwani do ciągłego wzrastania w doskonałości (1 Tes 3, 12). Słowa Apostoła: „stawajcie się coraz doskonalszymi” (1 Tes 4, 1) są zachętą do świętości życia, do której powołał ich Bóg: „*Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądlivej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie. [...] Nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości*” (1 Tes 4, 3–5.7). Podążanie chrześcijan „drogą wiary” nie może mieć nic wspólnego z pogańskimi zwyczajami, które w dziedzinie moralnej tolerowały daleko idącą swobodę obyczajową. Apostoł, wzywając uczniów Chrystusa do postępowania w doskonałości, domagał się

<sup>9</sup> J. Stępień, *Pierwszy List do Tesaloniczan, wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, s. 57.

<sup>10</sup> Por. E. Szymanek, *Wiara darem Bożym w nauce św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35 (1982), s. 178 n.

<sup>11</sup> Por. E. Szymanek, *Wiara jako postawa człowieka w teologii św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37 (1984) 4, s. 304.

„utrzymywania ciał w świętości i czci”, czyli panowania nad sobą, by już nigdy nie popełniali grzechów rozpusty<sup>12</sup>.

Święty Paweł piętnował postępowanie tych Tesaloniczan, którzy trwając w przekonaniu, że rychło nastąpi powtórne przyjście Chrystusa, wymawiali się od pracy. Lekceważenie codziennej pracy rodziło u wielu chrześcijan tendencje do życia na koszt bliźniego<sup>13</sup>. Apostoł, wyjaśniając właściwe pojmowanie Paruzji Chrystusa, pouczył że na każdym spoczywa obowiązek pilnowania własnych spraw, a zwłaszcza obowiązek pracy (1 Tes 4, 11). Chrześcijanie powinni zachowywać spokój i sumiennie wypełniać swoje zadania. „Droga wiary”, którą podążają, nie tylko że nie zwalnia ich z obowiązku wykonywania pracy, ale wymaga ciągłego podejmowania trudu, jako warunku realizacji przykazania braterskiej miłości (1 Tes 4, 9).

A Dzień Paruzji, oczekiwany przez Tesaloniczan, przyjdzie niespodzianie (5, 2–3) i dlatego należy trwać w nieustannej czujności i trzeźwości (1 Tes 5, 6). Nie chodzi tu o pełne trwogi i lęku wyczekiwanie, lecz o czujność złączoną z ufnością i pokojem, gdyż chrześcijanie są „synami światłości i synami dnia” (1 Tes 5, 5), a więc ludźmi zjednoczonymi z Bogiem i postępującymi drogą wiodącą do zbawienia<sup>14</sup>.

Metafora światła, którą posłużył się Apostoł, występuje również w Ewangelii wg św. Jana, gdzie sam Chrystus objawia się jako światłość świata: „*Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia*” (J 8, 12). Jezus Chrystus, będący „światłością świata”, wskazuje wszystkim ludziom drogę do celu, którym jest Bóg. Ci, którzy przyjmują Jezusa z wiarą (J 8, 30), nie chodzą już w ciemnościach, ale poddają się kierownictwu Chrystusa – światłości, spieszą do światła (J 3, 19 n) i stają się Jego uczniami (J 12, 36)<sup>15</sup>. I tym samym konsekwentnie kroczą „drogą wiary” przez Chrystusa ku Ojcu.

Podczas drugiej podróży misyjnej (r. 50–53) Apostoł założył kolejną gminę chrześcijańską w Koryncie. Po wyjeździe do Efezu doszły go wieści o rozłamie, spowodowanym przez ugrupowania opowiadające się za poszczególnymi głosicielami Ewangelii. Nabrzmiąta sytuacja religijna skłoniła Pawła do napisania listu, w celu przywrócenia jedności w Kościele korynckim i udzielenia odpowiedzi na pytania nurtujące tamtejszych chrześcijan. *I List do Koryntian* powstał w 56 r. w Efezie, gdzie Apostoł przebywał w latach 54–57, w czasie trzeciej podróży apostołskiej (54–58)<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Por. J. Stępień, dz. cyt., s.179.

<sup>13</sup> Por. tamże, s.186.

<sup>14</sup> E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 295.

<sup>15</sup> Zob. S. Mędała, *Chwała Jezusa (Ewangelia wg św. Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, pr. zbior. pod red. J. Frankowskiego, R. Bartnickiego, Warszawa 1992, t. 10, s. 40.

<sup>16</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian, wstęp – przekład – komentarz*, Poznań 1965, s. 55 nn.

Na początku listu, w 1 rozdz. Apostoł przypomniał, że „droga wiary” powinna prowadzić chrześcijan do zgody i jedności, nigdy zaś do rozłamów i podziałów, jakie pojawiły się w społeczności chrześcijańskiej Koryntu: „*A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów, byście byli jednego ducha i jednej myśli*” (1 Kor 1, 10).

Powstałe stronnictwa zasłużyły na potępienie, ponieważ sprzeciwiały się jedności Chrystusowego Ciała. Rozłam istniejący w Koryncie – zdaniem św. Pawła – równał się podziałowi Chrystusa na części. Chrześcijanie zaś są członkami „Ciała Chrystusa” (1 Kor 6, 15; Rz 12, 4 n). W Jego imię zostali ochrzczeni i stali się Jego własnością. Pielgrzymując „drogą wiary” do Domu Ojca, winni przeto zabiegać o trwanie w zjednoczeniu z Chrystusem<sup>17</sup>.

W swoim nauczaniu o „drodze wiary” św. Paweł żądał od nawróconych na chrześcijaństwo, aby dokładali wszelkich starań w pozbywaniu się dawnych grzechów i złych przyzwyczajęń, aby definitywnie zerwali ze złem:

„*Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha*” (1 Kor 5, 6–7).

Stary kwas jest symbolem złości i przewrotności, a praśny chleb oznacza czystość i prawdę (1 Kor 5, 8). Chrześcijanie podobni są do szabatnich praśników, pozbawionych kwasu zepsucia. Chrystus, Baranek Paschalny, zobowiązuje ich do paschalnego życia, odrzucając bowiem zło i nieprawość, staną się „*nowym ciastem*” – ludźmi pozostającymi w służbie czystości i prawdy<sup>18</sup>.

Przez chrzest ciało chrześcijanina stało się świątynią Ducha Świętego i dlatego winno być przybytkiem czystości i świętości. Apostoł przypomniał o godności ciała ludzkiego, ponieważ w Koryncie zniekształcono naukę o wolności chrześcijańskiej, wskutek czego chrześcijanie stawali się niewolnikami własnych pożądań. Według niego Chrystus przez swoją zbawczą śmierć i zmartwychwstanie zdobył sobie prawo do całego człowieka. Chrześcijanie przeto winni dochować wierności Chrystusowi, czyniąc to, co się Jemu podoba, ponieważ Chrystus nabył ich za cenę własnego życia (1 Kor 6, 20).

W życiu doczesnym powołanie człowieka idącego „drogą wiary” może realizować się zarówno w małżeństwie, jak i dziewictwie. Paweł z Tarsu uważał jednak, że dziewictwo jest doskonalszą formą życia aniżeli małżeństwo. Trwanie bowiem w dziewictwie umożliwi wierzącym skierowanie całej uwagi i troski na Boga, ażeby jedynie Jemu się podobać (1 Kor 7, 32). Natomiast ludzie żyjący w małżeństwie poddani są kłopotom i troskom życia rodzinnego. Święty Paweł zachęcał jednak chrześcijan, aby każdy żył według osobistego daru otrzymanego od Boga (1 Kor 7, 7).

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 152.

<sup>18</sup> L. Stachowiak, *Pierwszy List do Koryntian*, w: *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, pr. zbior. pod red. A. Jankowskiego i in., Poznań–Warszawa 1975, s. 724.

Apostoł, pouczając o nierozzerwalności małżeństwa, zajmuje się również problemem małżeństw mieszanych, w których tylko jedna ze stron przyjęła chrzest. W jego przekonaniu strona wierząca może przyczynić się do uświęcenia strony niewierzącej, o ile tylko szanowano wzajemne różnice religijne. Także dzieci urodzone w chrześcijańskim domu, w którym tylko jedno z rodziców wyznawało wiarę, mogą wstąpić do rodziny Chrystusowej, by postępować „drogą wiary”<sup>19</sup>:

„Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez »brata«” (1 Kor 7, 14).

Jednakże, jeśli strona nieochrzczona zgłosiłaby chęć odejścia, gdyż nie chciała uznać nowego stylu życia strony ochrzczonej, wówczas będzie mogła odejść, a strona wierząca tego związku nie będzie skrępowana (1 Kor 7, 15 n). Jest to tzw. przywilej Pawłowy<sup>20</sup>.

Chrześcijaństwo na „drodze wiary” zostają obdarowani charyzmatami, czyli darami Ducha Świętego. Charyzmaty mają na celu nie tylko wzrost wiary pojedynczego wierzącego (1 Kor 14, 4), lecz przede wszystkim dobro i pożytek całej wspólnoty kościelnej. Dary duchowe, które mają służyć Kościołowi, Apostoł wymienia w *I Liście do Koryntian*:

„Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków” (1 Kor 12, 8–10).

Apostoł pogan upominał nawróconych, że posługiwanie charyzmatami nie może prowadzić do zamieszania i niepokoju we wspólnocie chrześcijan. Przed tym niebezpieczeństwem uchroni ich miłość, która jest zdolna pojednać ludzi ze sobą skłóconych i powaśnionych. A swoją wzniosłością i trwałością przewyższa wszystkie charyzmaty. Bez charyzmatu miłości inne nadzwyczajne dary nie przedstawiają żadnego znaczenia:

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice i posiadał wszelką wiedzę, [...] a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1 Kor 13, 1–2).

W hymnie o miłości (1 Kor 13, 1–13) Paweł z Tarsu mówi przede wszystkim o miłości Boga, ale również o miłości bliźniego, która z tą pierwszą jest nierozdzielnie związana, tak jak poucza o tym św. Jan: „albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Miłość Boga i bliźniego jest – według Pawła – najdoskonalszą drogą wiodącą do

<sup>19</sup> Por. W. Barclay, *Listy do Koryntian*, Warszawa 1979, s. 89 n.

<sup>20</sup> T. Jelonek, *Św. Paweł i jego listy*, Kraków 1995, s. 38. Na temat przywileju Pawłowego zob. J. Załęski, *Nierozzerwalność małżeństwa według św. Pawła. O tzw. przywileju Pawłowym: 1 Kor 7, 10–16*, Katowice 1992, zwl. s. 123 nn.

Boga. Jako „*droga jeszcze doskonalsza*” miłość winna się wyrażać w takim sposobie życia, w którym nie ma miejsca dla egoizmu, a całe życie chrześcijanina jest przeniknięte pragnieniem najwyższego dobra dla bliźnich<sup>21</sup>.

Podążając przeto „drogą wiary”, chrześcijanie winni wciąż zabiegać o wzrastanie w miłości. Najlepszą szkołą miłości i ofiarnej służby jest Uczta eucharystyczna. W niej bowiem urzeczywistnia się pierwsze i największe przykazanie głoszone przez Chrystusa: „*To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem*” (J 15, 12). Dostrzegając u chrześcijan w Koryncie pogańskie nawyki, zwłaszcza skłonność do życia niemoralnego i wzajemnej rywalizacji, Apostoł wskazał im miejsce, gdzie mają się uczyć bratniej miłości. W Eucharystii chrześcijanie uobecniają zbawcze dzieło Chrystusa, a spożywając Ciało i Krew Pańską w głęboki sposób zespalają się ze Zbawicielem – Dawcą miłości<sup>22</sup>. Pouczając o uczestnictwie chrześcijan w uczcie eucharystycznej, św. Paweł przestrzegł przed pokusą niegodnego spożywania Chleba lub picia Kielicha Pańskiego (1 Kor 11, 26 n). Warunkiem odpowiedniego przystępowania do stołu Pańskiego jest – w myśl pouczeń Apostoła – czyste serce, co wymaga ciągłego badania siebie, swojego sumienia. Dzięki temu chrześcijanie unikną na „drodze wiary” pokusy przestępstwa wobec Ciała i Krwi Pańskiej, tj. wobec samego Chrystusa, a wysłużone przez Niego zbawienie będzie w ich życiu całkowicie skuteczne<sup>23</sup>.

Paweł z Tarsu, wysyłając *1 List do Koryntian*, osiągnął zamierzone cele, zwłaszcza że podziały istniejące w kościele Koryntu przestały zagrażać społeczności chrześcijańskiej, a na liturgicznych zgromadzeniach przywrócono spokój. Następny jego list – *2 List do Koryntian* – powstał podczas drugiego pobytu Apostoła w Macedonii, w końcu 57 lub 58 r.<sup>24</sup> Pismo to nie zawiera wielu pouczeń religijno-moralnych, ale Apostoł zwraca uwagę Koryntian na zupełnie nowy sposób istnienia ludzi, idących „drogą wiary”:

„*Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł „Chrystus” po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. [...] Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto „wszystko” stało się nowe*” (2 Kor 5, 14–15.17).

Miłość Boża objawiona w Chrystusie, jest dla chrześcijan źródłem siły, która sprawia, że są w stanie kochać Boga i bliźniego. Jest ona wezwaniem do przyjęcia

<sup>21</sup> Por. L. Stachowiak, dz. cyt., s. 749.

<sup>22</sup> Por. W. Smereka, *Wieczera Pańska w Pierwszym Liście do Koryntian*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2(1949), s. 118 n.

<sup>23</sup> Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego...*, s. 308.

<sup>24</sup> Św. Paweł napisał prawdopodobnie więcej listów do kościoła w Koryncie, z których tylko dwa zachowały się i zostały uznane za kanoniczne. W związku z tym zob. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian...*, s. 50–63.



nowego sposobu życia, pozbawionego wszelkiej miłości własnej i egoizmu, który skierowałby egzystencję wierzących ku zmartwychwstałemu Panu. Ten nowy sposób istnienia, którego podstawą jest miłość Chrystusa i miłość chrześcijan ku Chrystusowi, św. Paweł określa jako „*pozostawanie w Chrystusie*”.

Wierzący przez chrzest stali się nowym stworzeniem, a więc nową kategorią ludzi, których zasadą życia – „drogą życia” – jest duch łączący ich z Chrystusem. Do wyrażenia tej samej idei nowego stworzenia (Ga 6, 15) Apostoł stosuje termin „nowy człowiek” (Ef 2, 10.15; 4, 24), określając nim tych wszystkich, którzy należą do „Ciała Chrystusa” i przyswoili sobie owoce zbawczej męki Chrystusa<sup>25</sup>.

Gdy doniesiono Apostołowi o niebezpiecznej działalności żydowskich agitatorów w Galacji, postanowił przeciwstawić się fałszywym głosicielom nauki Chrystusa. Okazało się bowiem, że nawoływali oni nawróconych Galatów do zachowywania przepisów Prawa, jako nieodzownego warunku usprawiedliwienia. Aby zapobiec skutkom wrogiej działalności judaizujących chrześcijan, Apostoł pod koniec 57 r. napisał *List do Galatów*<sup>26</sup>.

W tym piśmie Paweł z Tarsu głosi, że wiara jest koniecznym warunkiem do osiągnięcia usprawiedliwienia i zbawienia człowieka. Pouczając o dwóch sposobach usprawiedliwienia „*przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków*” oraz „*przez wiarę w Jezusa Chrystusa*” wykazał, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia jedynie na „drodze wiary” (Ga 2, 16). A świadczy o tym dar Ducha Świętego, którego Galaci otrzymali nie przez uczynki Prawa, ale przez swoją wiarę (Ga 3, 1–5). W ten sposób Apostoł sprzeciwił się drodze usprawiedliwienia, polegającej na wypełnianiu przepisów Prawa. Na „drodze wiary” usprawiedliwienie człowieka dokonuje się przez wiarę w Jezusa Chrystusa, który przez śmierć i zmartwychwstanie uwolnił ludzi od służby Prawu, czyniąc ich dziećmi i dziedzicami z woli Bożej (Ga 4, 7)<sup>27</sup>.

Pouczając Galatów o wierze, Apostoł mówi również o chrzcie jako istotnym elemencie w usprawiedliwieniu człowieka:

„*Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa*” (Ga 3, 26–27).

Święty Paweł, mówiąc o przyoblekaniu się w Chrystusa, zastosował przenośnię, szata oznacza tu ontologiczną łączność ochrzczonego z Chrystusem. Ta szczególna jedność z Chrystusem sprawia, że staje się On dla chrześcijanina zasadą nowej nadprzyrodzonej egzystencji<sup>28</sup>. Fakt Ontologicznego zjednoczenia z

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 429.

<sup>26</sup> Zob. E. Szymanek, *List do Galatów, wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1978, s.29.

<sup>27</sup> Por. J. Rosłon, *Święty Paweł, w: Wstęp do Nowego Testamentu*, pr. zbior. pod. red. F. Gryglewicz, t. 3, Poznań-Warszawa 1969, s. 392.

<sup>28</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna teologia chrztu, w: Materiały pomocnicze do wykładów z bibliistyki*, t. 3, pod red. M. Filipiaka, Lublin 1978, s. 152.

Chrystusem nie zakorzenia się jednak w sposób automatyczny w psychice ochrzczonego człowieka. Ontyczne utożsamienie z Chrystusem dokonuje się w świadomym życiu chrześcijańskim. Dlatego nie wystarczy przyjąć Chrystusa tylko raz, podczas chrztu, ale stale na nowo trzeba „zwlekać” stare szaty, by ustawicznie dorastać do wzoru, którym jest Chrystus (Kol 3, 10).

W nauce św. Pawła wiara i chrzest dopełniają się wzajemnie. Wiara w Chrystusa sprawia w człowieku synostwo Boże, a chrzest, będąc publicznym aktem wiary, powoduje zjednoczenie z Chrystusem, dzięki czemu wierny przyobleka się w Chrystusa. Jednocząc się z Chrystusem w chrzcie, chrześcijanin staje się uczestnikiem Jego sprawiedliwości i powstaje do nowego życia. Ochrzczony zostaje obdarzony Bożym życiem, które polega na udziale w aktualnym bytowaniu Chrystusa jako zmartwychwstałego Pana<sup>29</sup>. Chrześcijanin idący „drogą wiary” może więc powtórzyć za Apostołem:

*„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne moje życie jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”* (Ga 2, 20).

Apostoł stwierdza, że przez chrzest i upodobnienie się do Chrystusa, chrześcijanin w swoim istnieniu i działaniu staje się niejako jednym podmiotem działania i orzekania z Chrystusem. „*Życie wiarą w Syna Bożego*” oznacza, że w chrześcijaninie, oprócz aktów naturalnego życia, istnieje nowe życie, które polega na aktywnej obecności Chrystusa w człowieku<sup>30</sup>.

Święty Paweł, pouczając, że zbawienie nie znajduje się na drodze zachowania przepisów Prawa, pisze: *Zerwaliście więzy z Chrystusem; wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski* (Ga 5, 4). Przyjęcie obrzezania świadczyłoby o tym, że chrześcijanin uzależnia swoje zbawienie od zachowania przepisów Tory (Prawa). Takie postępowanie byłoby równoznaczne z odejściem z „drogi wiary” – jedynej drogi prowadzącej do zbawienia. Dla chrześcijanina, zjednoczonego z Chrystusem przez wiarę i chrzest, obrzezanie nie ma już żadnego znaczenia, ponieważ na „drodze wiary” istotna jest wiara ujawniająca swą moc dzięki miłości<sup>31</sup>.

Chrześcijanin kroczący „drogą wiary” winien kierować się w swoim życiu prawem miłości, tj. miłością Boga i bliźniego. Apostoł utożsamia czyn miłości z czynem wolności, pouczając, że przez czyny wypływające z miłości chrześcijanin świadczy o prawdziwej wolności, która pociąga za sobą zobowiązania moralne. Postępowanie w wolności na „drodze wiary” jest koniecznością ze względu na niebezpieczeństwo ponownego popadnięcia w niewolę:

*„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!”* (Ga 5, 1). Chrześcijanin musi nieustannie

<sup>29</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, s. 81 nn.

<sup>30</sup> Por. A. Paciorek, *Paweł Apostoł – Pisma*, cz.1, Tarnów 1995, s.158 n.

<sup>31</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, s. 106.

strzec wolności, by nie unicestwić jej przez hołdowanie przewrotnym skłonnościom skażonej natury, czyli przez egoizm. Tylko miłość objawiająca się w chętnym służeniu bliźnim może uchronić chrześcijanina przed ponowną niewolą.

Życiem wiary chrześcijanina kieruje Duch Święty, który mieszka w nim od chwili przyjęcia chrztu. Podporządkowanie się kierownictwu Ducha Świętego uwalnia chrześcijanina i jego sposób życia od nieprzewidywalnej dla niego samego skłonności do pójścia za popędami ciała (Ga 5, 16). „*Uczynki rodzące się z ciała*” św. Paweł wymienia w tzw. katalogu wad<sup>32</sup>.

„*Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwaltwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne*” (Ga 5, 19–21a).

„Ciało” oznacza tu sposób życia przeciwny Ewangelii, a więc wszelkiego rodzaju zło, któremu sprzeciwia się „duch”, czyli sposób życia zgodny z Ewangelią<sup>33</sup>. Chrześcijanin schlebający występkom wywodzącym się z „ciała” lekceważy wymagania stawiane mu na „drodze wiary”, w wyniku czego opuszcza ją, tracąc prawo do dziedziczenia Królestwa Bożego. „Drogą wiary” zaś kroczą ci, którzy w swoim życiu praktykują cnoty – „owoce ducha”, będące rezultatem współpracy z łaską Ducha Świętego. W tak zwanym katalogu cnót<sup>34</sup> Apostoł przedstawił cnoty odnoszące się do miłości Boga i bliźniego:

„*Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciwko takim [cnotom] nie ma Prawa*” (Ga 5, 22–23).

Najważniejszym „owocem ducha” jest miłość. Pojmując swoje życie jako ustawiczną służbę w miłości dla innych, chrześcijanin wypełnia wszystkie nakazy Prawa. Prawo bowiem zamyka się w jednym nakazie: „*Będiesz miłował bliźniego jak siebie samego*” (Ga 5, 14). Święty Paweł w swoich listach bardzo rzadko mówi o miłości ku Bogu. W swoich pouczeniach na temat miłości cały nacisk kładzie raczej na miłość Bożą, która zwraca się i pochyla nad człowiekiem, uzdalniając go do miłowania braci<sup>35</sup>. Dlatego też – zdaniem Pawła – cnota miłości winna skłaniać ludzi idących „drogą wiary” do całkowitego ofiarowania się drugim, by również oni znaleźli się w zasięgu miłości, której źródło znajduje się w Bogu.

Całe życie chrześcijańskie ma przenikać wewnętrzna radość, która sprzyja postępowaniu w doskonałej wolności (Ga 5, 13). Owocem ducha przeciwstawnym „uczynom ciała” jest także pokój, który ujawnia równowagę ducha, wynikającą z bliskiej więzi z Bogiem w Jezusie Chrystusie<sup>36</sup>. Cnoty cierpliwości,

<sup>32</sup> Zob. katalogi wad np. Rz 1, 29–31; 1 Kor 5, 9–11; Ef 4, 31; 5, 3–5; Kol 3, 5–8.

<sup>33</sup> Por. E. Szymanek, *List do Galatów...*, s. 110.

<sup>34</sup> Inne katalogi cnót: Ef 4, 2; Kol 3, 12–17; 2 Kor 6, 6; zob. J. Łach, *Dłużnicy miłości*, Warszawa 1994, s. 92.

<sup>35</sup> Zob. A. Paciorek, dz. cyt., s. 88.

<sup>36</sup> Por. J. Łach, dz. cyt., s. 109 n.

uprzejmości i dobroci wyrażają postawy moralne chrześcijan, jak np. umiejętność powstrzymywania gniewu czy stałe pragnienie wspierania innych, sprzyjające tworzeniu harmonijnego życia w społeczności chrześcijańskiej.

Wierność winni zachować wszyscy wyznawcy Chrystusa – najdoskonalszego wzoru posłuszeństwa i wierności wobec Ojca, którego wolę i dzieło wykonał (1 J 19, 28.30). Wierność powinna wyrażać się w niestrudzonym wysiłku poznawania Tego, do którego się należy, jak również w stałości wypełniania Jego woli. Dochowanie wierności Chrystusowi i Jego przykazaniom jest możliwe, o ile chrześcijanin poprzez modlitwę i ustawiczne czuwanie pozwoli się prowadzić Duchowi Bożemu po „drodze wiary”. Cnota łagodności domaga się od chrześcijan wyzbycia się wyniosłości, niecierpliwości i gniewu wobec błędzących współbraci. Należy bowiem w duchu łagodności sprowadzić na właściwą drogę tych, którzy zesłali z „drogi wiary” (Ga 6, 1). Wierność Chrystusowi wymaga od chrześcijan opanowania, zwłaszcza w sferze życia moralnego, gdzie wszelkie wykroczenia określane są jako nieczystość i wyuzdanie<sup>37</sup>. Chrześcijanin ma bowiem być człowiekiem, który ukrzyżował w sobie starego człowieka, z jego egoizmem i namiętnościami (Ga 5, 24) i jest gotowy do postępowania według dobroczynnego wpływu Ducha. Albowiem to Duch Święty jest animatorem życia chrześcijańskiego, który sprawia, że ludzie idący „drogą wiary” praktykują w życiu cnoty, usuwające z niego egoizm i uzdalniające do pokornej miłości bliźniego<sup>38</sup>.

O życiu według wskazań Ducha Świętego Paweł pisze w *Liście do Rzymian*, zwłaszcza w jego ósmym rozdziale. List powstał w Koryncie, pod koniec trzeciej podróży misyjnej Apostoła, na początku 58 r. W zamierzeniu Apostoła Pawła celem listu miało być przygotowanie chrześcijan Kościoła rzymskiego na jego przybycie, jak również wykład zasadniczych prawd wiary, z ideą usprawiedliwienia na pierwszym miejscu<sup>39</sup>. Pouczając o usprawiedliwieniu, Apostoł pogan pisze, że sprawiedliwość Boża, będąca źródłem usprawiedliwienia człowieka, swe najpełniejsze oblicze ukazała w śmierci Chrystusa na krzyżu jako przebłaganie za grzechy ludzkie (Rz 3, 23–25) oraz w Jego chwalebny m martwychwstaniu, które stało się zadatkem życia i m martwychwstania ludzi. Sprawiedliwość Boża „polega nie na tym, że Bóg dokonuje zemsty i karze grzesznego człowieka, lecz tym się wyraża, że wszystkich nas bierze Bóg za swe dzieci”<sup>40</sup>. Gdy człowiek wstępuje na „drogę wiary”, sprawiedliwość nie oznacza już dla niego kary Bożej za popełnione grzechy, lecz jest objawieniem łaski i miłosierdzia Bożego<sup>41</sup>:

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 124 nn.

<sup>38</sup> Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 832.

<sup>39</sup> Zob. J. Rosłon, dz. cyt., s. 420 n.

<sup>40</sup> Por. K. Romaniuk, *Zbawienie grzesznej ludzkości dziełem miłosierdzia Bożego*, w: *Drogi zbawienia...*, s. 92.

<sup>41</sup> K. Romaniuk, *List do Rzymian, wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1978, s. 117.

„Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświęcona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie”. (Rz 3, 21–24)

Święty Paweł wyjaśnia, że człowiek o własnych siłach nie jest w stanie dojść do usprawiedliwienia wobec Boga. Apostoł wykazał, że sprawiedliwość Boża nie domaga się wypełniania przepisów Prawa w celu osiągnięcia usprawiedliwienia, gdyż czyni człowieka sprawiedliwym darmo, niezależnie od uczynków Prawa<sup>42</sup>. Dzięki odkupieńczej śmierci Chrystusa każdy człowiek w sposób darmowy, „z Jego łaski” dostępuje usprawiedliwienia, które jest rzeczywistym uwolnieniem człowieka od grzechu i stworzeniem w nim nowej rzeczywistości<sup>43</sup>. Łaska Boża sprawia, że chrześcijanie uczestniczą w życiu Bożym w Jezusie Chrystusie (Rz 6, 11) i są mieszkaniem Ducha Świętego – zadatku przygotowanej dla nich chwały (Rz 8, 23; Ef 1, 14). Chrześcijanin, który przez wiarę i chrzest wiąże się z Jezusem Chrystusem, zostaje wewnętrznie odrodzony, a tym samym uwolniony od zgubnego przywiązania do siebie i własnej wielkości. Wkraczając na „drogę wiary”, nie zdobywa już sprawiedliwości własnej przez skrupulatne zachowywanie Prawa, lecz dostępuje sprawiedliwości nabytej od Boga przez wiarę w Jezusa Chrystusa<sup>44</sup>.

Usprawiedliwienie, czyli zbawienie dokonane w człowieku przez wiarę w Chrystusa i chrzest, sprawia, że życie chrześcijańskie to nieustanny proces zbawczy, w którym chrześcijanin w Chrystusie i w Jego eklezjalnym Ciele zdąża do Ojca. Oznacza to, że rzeczywistość zbawcza jest czymś nadal dokonującym się w życiu poszczególnych chrześcijan, skierowanym ku pełni. Odnosi się bowiem do przyszłej rzeczywistości eschatologicznej, w której Bóg będzie wszystkim we wszystkich (1 Kor 12, 28)<sup>45</sup>.

Eschatologiczny charakter zbawienia podkreślał S. Lyonnet, według którego św. Paweł, zwłaszcza w *Liście do Rzymian*, nie pojmował w ten sam sposób usprawiedliwienia i zbawienia. Zdaniem Lyonnetta usprawiedliwienie było dla Apostoła rzeczywistością już dokonaną, związaną z pierwszym przyjściem Chry-

<sup>42</sup> „Tutaj Apostoł wskazuje [...] na to, że usprawiedliwienie to dokonuje się bez Prawa, to znaczy nie wynika z uczynków Prawa: usprawiedliwieni darmo, mianowicie bez zasługi poprzedzających czynów”. Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian, Super Epistolam S. Pauli Apostoli ad Romanos*, w tłum. i oprac. J. Salija OP, Poznań 1987, s. 63.

<sup>43</sup> K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 179.

<sup>44</sup> Por. J. Rosłon, dz. cyt., s. 427.

<sup>45</sup> Por. J. Rosłon, *Zbawienie w nauce św. Pawła*, w: *Chrystus i Kościół*, pod red. ks. F. Gryglewicza, Lublin 1979.

stusa. Zbawienia natomiast to rzeczywistość przyszła, odnosząca się do drugiego przyjścia Chrystusa i zmartwychwstania ciała<sup>46</sup>.

Święty Paweł, głosząc usprawiedliwienie z wiary, odwołuje się do przykładu Abrahama – człowieka wiary i bezgranicznego zaufania (Rz 4,1–25; Ga 3,6–8), który nie otrzymał usprawiedliwienia na skutek przestrzegania Prawa, lecz wiarę poczytano mu za tytuł do usprawiedliwienia:

*„I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też, poczytano mu to za sprawiedliwość. A to, że poczytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego”* (Rz 4, 20–24).

Apostoł stwierdza w *Liście do Galatów*, że podstawą usprawiedliwienia Abrahama była jego wiara. Dlatego św. Paweł uczy, że na „drodze wiary” każdy człowiek dostąpi usprawiedliwienia, jeśli zdobędzie się na wiarę w zbawcze dzieło Boga, który wskrzesił z martwych Jezusa Chrystusa. Jak zatem Abraham uwierzył we wszechmoc Boga, który ożywia ciała obumarłe (Rz 4, 17–22), tak również chrześcijanie, którzy wkroczyli na „drogę wiary”, wierzą w moc Boga, który wzbudził z martwych Chrystusa (Rz 4, 24) zgodnie z prorocztwami ST i dokonał zbawienia ludzi<sup>47</sup>.

Zwięzłe ujęcie treści wiary chrześcijańskiej św. Paweł zawarł w krótkiej formule wyznania wiary, którą poprzedza słowo o sprawiedliwości osiągananej przez wiarę w Chrystusa. Człowiek nie musi wstępować do nieba ani schodzić do otchłani, aby sprawiedliwość Boża stała się Jego udziałem. Albowiem dzieło zbawienia już się dokonało, a Chrystus jest blisko, bo blisko jest słowo wiary, tj. słowo, które rodzi wiarę:

*„Słowo to jest blisko, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus Chrystus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia a wyznawanie jej ustami – do zbawienia”* (Rz 10, 8–10).

Wiara chrześcijańska wymaga przyjęcia prawdy, zgodnie z którą Jezus Chrystus jest Panem, ponieważ powstał z martwych. W tym krótkim wyznaniu mieści się całość nauki apostoelskiej. Zawiera ono również pozostałe prawdy wiary: pochodzenie Jezusa z rodu Dawida (Rz 1, 3), Jego śmierć, złożenie do grobu, wywyższenie przez Ojca – o czym mówi tytuł Pan – i powtórne przyjście w chwa-

<sup>46</sup> Zob. w związku z tym: S. Lyonnet, *Usprawiedliwienie i zbawienie – darami łaski. Problem wiary i uczynków*, w: *Studia biblijne i archeologiczne*, Poznań 1963, s. 163–178, zwł. 169–174.

<sup>47</sup> Por. J. Stępień, *Wiara w ujęciu biblijnym*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, pod red. bpa B. Bejze, Warszawa 1970, s. 75.

le<sup>48</sup>. W tym cytowanym fragmencie Paweł wykazał, że sprawiedliwość z wiary jest stosunkowo łatwa do osiągnięcia. Na „drodze wiary” człowiek przyjmuje usprawiedliwienie, jeśli tylko przylgnie do Chrystusa całym sercem i odda mu się całkowicie do dyspozycji<sup>49</sup>.

Apostoł poucza – podobnie jak w *Liście do Galatów* – o chrzcie, w którym człowiek nawrócony jednoczy się z Chrystusem, włączając się w Jego śmierć i zmartwychwstanie:

„Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca!” (Rz 6, 3–4).

Przez chrzest człowiek ulegający pożądliwości ciała, razem z Chrystusem zostaje ukrzyżowany, aby z Nim powstać do nowego życia. Współzmartwychwstanie z Chrystusem symbolizuje wyjście podczas chrztu z wody. Odtąd droga Jezusa staje się drogą człowieka ochrzczonego, czyli „drogą wiary”, którą krocząc z ufnością, wzrasta w miłości ku Bogu i człowiekowi w Chrystusie.

Chrześcijanin, będąc przed przyjęciem chrztu „starym człowiekiem”, którego zasadą postępowania było ciało zbuntowane przeciw Bogu i poddane grzechowi<sup>50</sup>, teraz staje się wolny od grzechu:

„To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu” (Rz 6, 6–7).

„Droga wiary” wymaga definitywnego zerwania z postępowaniem „dawnego człowieka”, tak iż ochrzczonej jedynie w Bogu zaczyna upatrywać cel swego życia. Chrzest sprawia również uwolnienie od Prawa, którego chrześcijanin nie musi przestrzegać tak, jak czynili to Izraelici:

„Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. [...] Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy temu, co trzymało nas w jarzmie, tak iż możemy pełnić służbę w nowym duchu, a nie według przestarzałej litery” (Rz 7, 4.6).

Święty Tomasz podaje następujące tłumaczenie w. 6: „Teraz zaś jesteśmy uwolnieni od Prawa śmierci. W nim byliśmy uwięzieni, tak że możemy pełnić służbę w nowym duchu, a nie według starej litery”<sup>51</sup>. Chrześcijanin zjednoczony z Chrystusem przez chrzest jest uwolniony od „Prawa śmierci”. W swoim postępo-

<sup>48</sup> Por. E. Szymanek, *Wiara jako przedmiot nauczania wg św. Pawła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 36 (1983) s. 214–223.

<sup>49</sup> Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, s. 218 n.

<sup>50</sup> Por. A. Swatowska, *Nauka św. Pawła o chrzcie w Rz 6, 1–13*, „Warszawskie Studia Biblijne”, Warszawa 1976, s. 252.

<sup>51</sup> Cyt. za: św. Tomasz z Akwinu, dz. cyt., s. 107.

waniu nie kieruje się posłuszeństwem wobec Prawa, ale wewnętrznie poddaje swego ducha wpływowi Jezusa Chrystusa. Idąc „drogą wiary”, dąży do ustawicznego zacieśniania swej więzi z Chrystusem. Albowiem tylko życie w jedności z Nim może przynosić owoce godne Boga i Jemu miłe<sup>52</sup>.

„Śmierć dla Prawa” nie oznacza, że Prawo utraciło zupełnie swoje znaczenie w życiu ludzi idących „drogą wiary”. Według Apostoła Pawła, przestrzeganie przepisów Prawa nie daje możliwości uwolnienia się z grzechów. Pod tym względem Prawo przyczyniało się tylko do poznania i uświadomienia człowiekowi jego grzeszności (Rz 7, 7). Apostoł jednak poucza, że wcale nie zamierzał w swoim wykładzie „obalać” Prawa, lecz przeciwnie, starał się o jego „właściwe ustawienie”. Prawo samo w sobie przyczyniło się do zbawienia, wykazując bezsilność człowieka wobec grzechu i jego niezdolność do uwolnienia się ze stanu zaprzędania grzechowi (Rz 7, 7–13). Dla chrześcijanina idącego „drogą wiary” Prawo nadal stanowi środek poznania woli Bożej<sup>53</sup>.

Chrześcijanin, nie podlegając już Prawu, uczestniczy w nowym życiu, opartym na prawie Ducha (Rz 8, 2). To nowe życie polega na służbie Bogu, wyrażającej się w postępowaniu według zasad umysłu poddanego Duchowi Świętemu. Przez swoją obecność w ochrzczonego Duch Święty sprawia, że chrześcijanin ma możliwość wypełniania Prawa i postępowania według Ducha<sup>54</sup>.

„Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha”. (Rz 8, 2–4)

Duch Święty uwalnia człowieka od grzechu, śmierci i Prawa. Wyposaża go w wewnętrzną siłę moralną, dzięki której jest w stanie oprzeć się złu i uniknąć śmierci. Ten życiodajny dynamizm prowadzi chrześcijanina do wypełniania woli Bożej, a więc tego wszystkiego, czego domaga się Bóg – czyli utrwała go w podążaniu „drogą wiary”<sup>55</sup>.

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrzyść w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: »Abba Ojcze!«” (Rz 8, 14–15). Chrześcijanie pielgrzymują „drogą wiary”, jako przybrane dzieci Boże, wolne od uczucia lęku względem Boga. Dar przybranego synostwa ma swoje źródło w miłości Boga, który jest Ojcem miłości i miłosierdzia<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> Por. W. Barclay, *List do Rzymian*, t. 2, Warszawa 1978, s.142 n.

<sup>53</sup> Por. R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, Kraków 1995, s. 160.

<sup>54</sup> A. Swatowska, art. cyt., s. 253.

<sup>55</sup> Por. R. Cantalamessa, dz. cyt., s. 157.

<sup>56</sup> Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, s. 171.



Idąc „drogą wiary”, chrześcijanie są prowadzeni przez Ducha Świętego, który sprawia, że mogą mówić do Boga: *Ojcze!*, a więc odnosić się do Niego z dziecięcym zaufaniem i serdecznością, na którą wskazuje słowo *Abba*<sup>57</sup>.

Życie według wskazań Ducha najpełniej wyraża się w podejmowaniu służby bliźnim z miłości do Chrystusa, która jest „doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13, 10), o czym Paweł z Tarsu pisał w *Liście do Galatów* (zob. 5, 14).

Prawdziwa miłość nie ujawnia się w słowach czy zewnętrznych pozorach. Jej autentycznym wyrazem jest świadczenie dobra i stała troska o tych, którym miłość się okazuje:

*„Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali”* (Rz 12, 9–12).

W tym fragmencie *Listu do Rzymian*, św. Paweł pisze o miłości Bożej, która wyraża się w miłości chrześcijan względem braci. Ta miłość jest fundamentem „drogi wiary”, ponieważ to dzięki miłości Bożej w Chrystusie dokonało się dzieło usprawiedliwienia, w którym człowiek uczestniczy przez wiarę i chrzest. Miłość Boża uzdalnia chrześcijan do praktykowania cnoty miłości. Życie moralne ożywiane przez miłość winno odznaczać się gorliwością i żarliwością, i wciąż skłaniać do mobilizowania wszystkich sił dla dobra bliźnich. Postępując „drogą wiary”, chrześcijanie przeżywają prawdziwą radość ducha, której nie mogą stłumić żadne przeciwności życia. W modlitwie znajdują siłę do cierpliwego znoszenia trudności, napotykanych w służbie Bożej<sup>58</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Święty Paweł, wytyczając w swoich listach „drogę wiary”, wskazuje na nieużyteczność samego Prawa ST do osiągnięcia zbawienia. Dlatego chrześcijanie nie otrzymują zewnętrznego Prawa, a więc żądań, którym nie byłiby w stanie sprostać. Już bowiem Izraelici, powołani do chodzenia „drogą Jahwe”, starali się o przestrzeganie Prawa, które miało im zapewnić życie. Lecz zamiast niego doświadczyli duchowej śmierci. Apostoł Paweł w swoich pismach przedstawia nową drogę zbawienia, którą zapoczątkowała zbawcza śmierć Jezusa Chrystusa. Na tej nowej drodze – „drodze wiary” – dokonuje się dzieło przemiany i uświęcenia człowieka. Bóg, który jest jedynym sprawcą usprawiedliwienia, w swoim miłosierdziu obdarza ludzi sprawiedliwością Bożą, a więc łaską dającą uczestnictwo w życiu Bożym w Jezusie Chrystusie.

<sup>57</sup> E. Szymanek, *List do Rzymian...*, s. 368.

<sup>58</sup> Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian...*, s. 244 n.

Na „drogę wiary” człowiek wstępuje przez chrzest, w którym jednoczy się z Chrystusem przez zanurzenie w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Przez to zjednoczenie chrześcijanin uczestniczy w zbawczej mocy Ducha Świętego, który uzdalnia go do nadprzyrodzonego działania według woli Bożej. Otrzymuje wtedy możliwość kroczenia „drogą wiary”. Właściwym wyrazem współpracy z łaską chrztu są cnoty chrześcijańskie i pochodzące z nich działanie. Wśród cnót wymienionych przez Apostoła naczelne miejsce zajmuje cnota miłości. Wszystkie inne stanowią jedynie konkretyzację miłości i działającej przez nią wiary. Miłość – według Pawła Apostoła – jest najdoskonalszą drogą życia chrześcijańskiego. Nowa droga zbawienia człowieka jest zatem „drogą wiary”, którą „biegnie” chrześcijanin, aby przez wiarę ujawniającą swą moc dzięki miłości, uzyskać *wie-niec sprawiedliwości* – zbawienie (2 Tm 4, 7 n).